

Jezus lekarzem chorób ludzkości

Ludzkość od zarania swoich dziejów zmagą się z różnego rodzaju chorobami. Trudno znaleźć człowieka, który w czasie ziemskiego życia nie doświadczyłby rzeczywistości o nazwie choroba. Główny problem nie jest ukryty w chorobie, ale w miarę szybkim odkryciu jej w naszym życiu, znalezieniu właściwego lekarza, umieszczeniu w lecznicy (szpital, klinika) i poddaniu się procesowi leczenia. Tutaj warto postawić pytanie: czy w dzisiejszych czasach, kiedy widzimy ogromny rozwój nauk medycznych, wiara może okazać się pomocna w leczeniu chorób ludzkości? Patrząc tylko od strony ludzkiej, już samo postawienie takiego pytania wydaje się absurdalne, ale nasz Bóg już u początku kształtowania się ludu jego wybrania, Izraela, mówi, że chce być lekarzem ludzkości (zob. Wj 15, 26), zaś w Nowym Testamencie widzimy miłość Jezusa do chorych, których uzdrawia .

1. Choroba

Choroba jest stanem zmniejszonej zdolności przystosowawczej ustroju, w którym występuje zaburzenie jego czynności. Choroba w każdej swej postaci (fizyczna, psychiczna i duchowa) jest wypadkową oddziaływania dwu przeciwstawnych procesów: **patologicznego**, naruszającego prawidłowe czynności ustroju i **przystosowawczego**, obronnego, przeciwdziałającego szerzeniu się patologicznych zaburzeń. Współistnienie obu tych procesów spleta się w jeden mechanizm choroby, w którym bardzo trudno rozdzielić, co jest zjawiskiem niekorzystnym, a co reakcją obronną. Dokonanie tej selekcji jest najtrudniejszym, a zarazem podstawowym zadaniem lekarza. Prawidłowo zdiagnozowany mechanizm choroby pozwala na zwalczanie tego, co szkodliwe, a wspieranie tego, co jest naturalną reakcją obronną w ustroju. Pozwala zatem zastosować właściwe leczenie.

2. Lekarz

Dotknięci chorobą szukamy dobrego lekarza z bogatym doświadczeniem klinicznym, krótko mówiąc dobrego specjalistę. Często zapominamy jednak, że sfery ludzkiej osobowości przenikają się nawzajem i nierzadko główna przyczyna naszej choroby jest głęboko ukryta w sferze duchowej naszego bytowania, wynika bowiem z niedostatecznej komunii z Tym, który daje nam zdrowie (zob. Iz 53,5) oraz nieuporządkowania i grzechu. Bóg **najlepszy Lekarz na świecie, jak nikt zna ludzki organizm, zna człowieka, ponieważ sam go stworzył**. Zna też najlepsze sposoby przywrócenia go do stanu, w jakim

powinien funkcjonować. Dlatego zwróćmy się do Boga, który przez Jezusa Chrystusa w mocy Ducha Świętego, przychodzi z pomocą udręczonym różnego rodzaju chorobami swoim ukochanym dzieciom. Sposobny ku temu czas w naszej parafii będzie miał miejsce **od trzeciego do siódmego lutego 2021 r. i 11 lutego** we wspomnienie liturgiczne NMP z Lourdes, kiedy nasz Kościół z miłością w sposób szczególny pochylać się będzie nad wszystkimi chorymi.

3. Klinika

Pod słowem klinika kryje się duchowa przestrzeń, gdzie doświadczamy uzdrawiającej mocy Boga. Głowa Mistycznego Ciała Chrystusa, czyli Pan Jezus na przestrzeni ponad dwóch tysięcy lat historii naszego Kościoła pozostawił niezliczoną ilość takich klinik, gdzie dokonuje się proces leczenia ludzkich chorób w przestrzeni ludzkiej duchowości. My udamy się do kilku z nich. We środę wejdziemy do kliniki o nazwie **Sakramentalia**, w pierwszy czwartek miesiąca Jezus wprowadzi nas w przestrzeń **duchowości Najświętszego Sakramentu**, w pierwszy piątek zostaniemy zanurzeni w przestrzeni Najświętszego Serca Pana Jezusa, zaś sam Chrystus Pan pokaże nam chorych, którzy tam przebywają. Maryja, ordynator kliniki **Niepokalanego Serca NMP**, w pierwszą sobotę oprowadzi nas po swojej klinice i zapozna z chorymi, którzy się tam leczą. W pierwszą niedzielę zostaniemy zaprowadzeni w przestrzeń kliniki zwanej jako **Dzień Pana**, której główna terapia polega na przywróceniu właściwej harmonii naszej osobowości. Źródło owej terapii wypływa z Jezusowych słów: *Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga* (Mt 12, 21). W każdej ze wspomnianych klinik będziemy poznawać chorych, którzy się w nich leczą, zatem może niektóre z tych chorób odkryjemy u siebie i będziemy wiedzieli, gdzie udać się na terapię. We wspomnienie liturgiczne NMP z Lourdes spotkamy się jeszcze raz i przypomnimy sobie wydarzenie, kiedy Bóg posyła anioła Gabriela do Maryi z wieścią, że ma stać się Matką Jezusa. Duch Święty zstępuje na Maryję i moc Najwyższego osłania Ją (Łk 1, 35). Zatem przybycie Ducha Świętego związane jest z obecnością Boga i Jego mocą. Szekina to specjalny termin, który ukuł Judaizm w II w. po Chr. na określenie Bożej Obecności, czyli przebywania Boga w jakimś miejscu. Mędrcy Izraela precyzują, że Szekina ma miejsce, gdy dziesięciu ludzi gromadzi się na modlitwie, przynajmniej jedna osoba studiuje Torę, a trzech ludzi spotyka się, aby rozsądzić jakąś sprawę. **Ukochane miejsce Szekiny znajduje się u wezłowania chorego**. Zgromadzimy się zatem w tym dniu, aby stanąć u wezłowania naszych chorych, gdyż tam obecny jest Bóg.

4. Proces terapii

Słowo „terapia” (gr. therapeuēin) tłumaczymy jako **opiekować się**, w znaczeniu szerszym - **leczyć**. Tak więc jest to oddziaływanie na człowieka w sferze fizycznej, psychicznej i duchowej. Staropolskie słowo „leczyć” przywołuje czynność wyciągania choroby z człowieka i przywracania go zdrowiu. Każdego zatem dnia rozpoczniemy od Mszy św. ofiarowanej za chorych z ofiary uczestników. W czasie homilii, gdy będziemy zwiedzać poszczególne kliniki, przedstawieni zostaną nam chorzy, którzy w nich przebywają, co może zaowocować tym, że niektóre z chorób zobaczymy u siebie i zapagniemy leczenia ich. Nabożeństwo po Mszy św. pokaże nam jedną z form leczenia stosowaną w duchowości naszego Kościoła, który zawiera w sobie niezliczoną ilość takich klinik. Zostały one zbudowane przez świętych ludzi z natchnienia Ducha Świętego, w mocy Trójcy Przenajświętszej i zaaprobowane przez święty, katolicki Kościół. Praktykowano w nich uzdrawianie chorych, zanurzając ich w łasce Bożej, ale również w skarbcu modlitwy naszego Kościoła. Najtrudniejsze przypadki wymagają wtajemniczenia w siedem sakramentalnych znaków, gdzie sam Bóg, jako odwieczny Lekarz swoich ukochanych dzieci, spełnia swoją posługę. Inni potrzebują przestrzeni sakramentaliów, niektórym wystarczy praktyka uzdrawiania za pomocą liturgicznych nabożeństw. Wielu korzysta z charyzmatycznej posługi modlitwy o uzdrowienie małych wspólnot działających w ramach naszego Kościoła. Wszystko na chwałę Bożą i pożytek Sióstr i Braci.